



Spółdzielnia Pracy
04-028 Warszawa
Al. Stanów Zjednoczonych 53
tel./fax 813-44-95, 813-42-34

665

Baśń o zaklętym... T. Miniaturze

Głos Wybrzeża

Nr 240

11-12-2000

W „Miniaturze” premiera **Baśń pełna czarów**

Wicher hula, słońce pali, księżyc płynie po niebie, a Weronka - dobra dziewczyna wędruje przez świat. Dała ona słowo swemu lubemu, że go wyzwoli ze złych mocy Czarownicy, która zaklęła pięknego młodego złotnika w Kaczora.

Premiera w Teatrze „Miniatura” - „Baśń o zaklętym Kaczorze” Marii Kann oglądana była z prawdziwym przejęciem przez dziecięcą publiczność. Najmłodszy widzowie wystraszyli się złej Czarownicy, starsi natomiast przejęli się losem Weronki i jej ukochanego. Szczęśliwe zakończenie podobało się wszystkim.

Przedstawienie zostało bardzo dobrze przyjęte. Reżyser Konrad Szachnowski z pomysłem i plastyczną piękną wizją opowiedział całą historię. Kostiumy, lalki

i maski - oryginalne i ciekawe kolorystycznie są udanym dziełem Bogusławy Biliczak, muzykę łatwo wpadającą w ucho skomponował Jerzy Stachurski. Ta sztuka po ponad 40 latach wróciła na deski Teatru „Miniatura”. Na premierze byli aktorzy, którzy kiedyś grali w tym przedstawieniu o zaklętym Kaczorze.

Również im podobała się nowa realizacja. Dużymi brawami nagrodzono wszystkich wykonawców a szczególnie Hannę Miśkiewicz za rolę Weronki, Irenę Sawicką za Czarownicę i Arkadiusza Urbana za Złotnika. Tę baśń pełną czarów i niespodzianek warto obejrzeć w „Miniaturze” ale najmłodsze dzieci trzeba koniecznie uprzedzić, że to teatr pełen magii i baśniowych czarów.

Alina Kietrys